

Sygn. akt I ACa 444/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Tadeusz Nowakowski (spr.)
Sędziowie:	SSA Aleksandra Marszałek SSA Anna Guzińska
Protokolant:	Katarzyna Rzepecka

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2014 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **Banku (...) S.A. w W.**

przeciwko **G. C.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 20 września 2013 r. sygn. akt I C 1009/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód Bank (...) S.A. w W. domagał się zasądzenia od pozwanemu G. C. na swoją rzecz kwoty 448.260,59 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości 4-krotności stopy odsetek lombardowych NBP od dnia 8.03.2011 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu. Uzasadniając swoje stanowisko powód wskazał, iż strony łączyła umowa o kredyt hipoteczny, która została pozwanemu wypowiedziana wobec zaprzestania przezeń spłacania rat kredytu, a cała kwota kredytu została postawiona w stan natychmiastowej wymagalności.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 30.11.2011 r.

Sąd Okręgowy uwzględnił w całości żądanie pozwu.

W zarzutach od nakazu zapłaty pozwany wniósł o uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa. Pozwany zarzucił, że powód nie wykazał wysokości dochodzonego roszczenia, a nadto korespondencja z Banku nie została mu skutecznie doręczona w miejscu zamieszkania, tym samym wypowiedzenie

umowy kredytu zostało mu skutecznie złożone dopiero w chwili doręczenia nakazu zapłaty. Zarzucił również, że powód składał względem niego oświadczenia woli i korespondencję w języku polskim, którym pozwany nie włada należycie. Podniósł nadto zarzut przedawnienia roszczenia zarówno co do należności głównej, jak i odsetek.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy utrzymał w mocy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym w całości, a brakującymi kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa – Sąd Okręgowy we Wrocławiu.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiło ustalenie, że pozwany - obywatel W. - jest przedsiębiorcą prowadzącym we W. działalność gospodarczą. W dniu 2.10.2006 r. zawarł z powodem umowę o kredyt hipoteczny na cele mieszkaniowe w kwocie 384.395,93 zł, indeksowanej do franków szwajcarskich w celu zakupu lokalu mieszkalnego we W.. Umowa została zawarta w imieniu pozwanego przez pełnomocnika wykonującego zawód radcy prawnego. Zawierając umowę kredytu pozwany nie żądał sporządzania dokumentów bankowych w języku włoskim.

Zgodnie z umową powód mógł wypowiedzieć umowę w przypadku niedotrzymania przez pozwanego warunków udzielenia kredytu, w szczególności w zakresie sposobu i terminu jego spłaty. Integralną część umowy stanowił regulamin, zgodnie z którym wypowiedzenie umowy mogło nastąpić w razie braku zapłaty w terminach określonych w umowie pełnych rat kredytu, za co najmniej dwa okresy płatności.

W 2010 r. pozwany przestał spłacać wymagalne raty kredytu. Wówczas powód wzywał pozwanego do spłaty zadłużenia, jednak wezwania okazały się bezskuteczne. W dniu 10.12.2010 r. powód bezskutecznie skierował do pozwanego ostateczne wezwanie do zapłaty, na podany przez niego adres zamieszkania we W., pod rygorem wypowiedzenia umowy i podjęcia czynności windykacyjnych. W tych okolicznościach powód pismem z dnia 29.12.2010 r. wypowiedział pozwanemu umowę kredytu, doręczając je na adres zamieszkania pozwanego we W., jak również wskazany przez niego adres korespondencyjny w Polsce.

W określonym terminie pozwany nie spłacił zadłużenia, podjął w Banku starania o restrukturyzację długu.

Po wypowiedzeniu kredytu pozwany wpłacił na swój rachunek bankowy kwotę w łącznej wysokości 1.500 zł, środki te nie zostały zaksięgowane na poczet spłaty kredytu i pozostają do dyspozycji pozwanego jako posiadacza tego rachunku bankowego.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy powództwo uznał za uzasadnione tak co do zasady, jak i wysokości. Poza sporem pozostawało, iż strony łączyła umowa o kredyt hipoteczny w kwocie 384.395,93 zł, indeksowanej do franków szwajcarskich. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko powoda, iż pismem z dnia 29.12.2010 r. skutecznie wypowiedział pozwanemu umowę kredytu z uwagi na zaległości w spłacie kilku wymagalnych rat kredytu.

Za niezasadne Sąd I instancji uznał zarzuty pozwanego odnośnie braku znajomości języka polskiego. Pozwany był przedsiębiorcą prowadzącym we W. działalność gospodarczą, zatrudniał profesjonalnych pełnomocników oraz pracowników znających język polski, w tych okolicznościach brak było podstaw do uznania, że z powodu przeszkód językowych nie mógł zrozumieć kierowanych do niego pism. Nadto zawierając umowę kredytu pozwany nie zażądał sporządzania dokumentów w języku włoskim stosownie do art. 8 ust 1 b ustawy z dnia 7 października 199 r. o języku polskim, co sugeruje że pomimo takiej możliwości pozwany nie widział wówczas takiej potrzeby.

Sąd Okręgowy nie podzielił również zarzutu przedawnienia roszczenia. Zarówno roszczenie główne, jak i odsetki ulegają przedawnieniu w terminie trzech lat, a skoro wypowiedzenie umowy kredytu zostało doręczone pozwanemu w styczniu 2011 r., a całe zadłużenie stało się wymagalne dopiero w lutym 2011 r.

W tych okolicznościach w dacie wniesienia pozwu w sierpniu 2011 r., roszczenie nie było przedawnione.

Od wyroku apelację wywiódł powód. Zaskarżając go w całości wniósł o jego zmianę i oddalenie powództwa. Orzeczeniu temu zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 6 k.c. przez jego niezastosowanie i pominięcie przez Sąd I instancji okoliczności, iż powód nie udowodnił istnienia wierzytelności oraz jej wysokości;

b) art. 22¹ k.c. przez jego niezastosowanie i bezpodstawne uznanie istnienia roszczenia powoda wyłącznie na podstawie dokumentu prywatnego, co spowodowało nierówne traktowanie pozwanego jako konsumenta;

c) art. 95 ust. 1 ustawy Prawo bankowe przez jego niezastosowanie i pominięcie, że wyciąg z ksiąg bankowych miał jedynie znaczenie dokumentu prywatnego i tym samym nie powinien stanowić podstawy zasądzenia dochodzonej kwoty;

d) art. 61 k.c. przez błędną wykładnię i pominięcie, że priorytetem jest doręczanie korespondencji na adres zamieszkania adresata, co w konsekwencji oznacza, że w dacie wniesienia pozwu kredyt nie był postawiony w stan wymagalności;

2. naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 253 k.p.c. przez jego niezastosowanie i pominięcie, że powód powinien wykazać prawdziwość dokumentu prywatnego, a pomimo wniosku pozwanego, powód nie wykazał sposobu rozliczenia wpłat rat kredytu, sposobu przewalutowania;

b) art. 230 k.p.c. przez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy powód nie wypowiedział się co do twierdzeń pozwanego o faktach co do wysokości jego zobowiązania;

c) art. 386 § 1 k.p.c. przez błędne ustalenie stanu faktycznego i nieustalenie istotnych okoliczności, a to:

- uznaniu za udowodnione i wykazane zadłużenie pozwanego względem powoda;

- nieustaleniu wysokości istniejącego zobowiązania;

- nieustaleniu sposobu przewalutowania zobowiązania z franków szwajcarskich na złoty polski;

- błędnym przyjęciu, że pełnomocnik upoważniony do zawarcia umowy o kredyt hipoteczny reprezentuje pozwanego także w niniejszej sprawie;

- naruszenie art. 135 k.p.c. przez błędną wykładnię i pominięcie priorytetu doręczania korespondencji na adres zamieszkania;

d) art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, wyrażającej się:

- uznaniem za udowodnione i wykazane zadłużenie pozwanego wyłącznie na podstawie dokumentu prywatnego;

- błędnym przyjęciu, że pełnomocnik upoważniony do zawarcia umowy o kredyt hipoteczny reprezentuje pozwanego także w niniejszej sprawie;

- błędnym przyjęciu, iż powód prawidłowo doręczył pozwanemu wypowiedzenie umowy we W.;

- pominięciu faktu, że pozwany w ramach postępowania polubownego wniósł

o wykazanie sposobu wyliczenia należności;

e) art. 485 § 1 – 4 k.p.c. przez zasądzenie roszczenia w trybie postępowania nakazowego w oparciu o dokument prywatny;

f) art. 102 k.p.c. przez jego niezastosowanie.

Formułując powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz „wzajemne zniesienie kosztów procesu i nieobciążanie stron kosztami postępowania”, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest bezzasadna i podlega oddaleniu.

Wśród wszystkich podniesionych przez pozwanego, rozbudowanych zarzutów, za zasadny uznać należy jedynie ten, który kwestionuje ocenę dowodów dokonaną przez Sąd I instancji, skutkującą ustaleniem, że pozwanego reprezentował ten sam pełnomocnik w osobie radcy prawnego przy zawieraniu umowy kredytowej, z której powód wywodzi swe roszczenia, oraz w niniejszym postępowaniu sądowym. O ile trafnie zarzuca pozwany, iż ustalenie to nie znajduje uzasadnienia i było dowolne, to jednak okoliczność ta nie ma żadnego znaczenia dla trafności zaskarżonego wyroku.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny, uznając że w pozostałym zakresie ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji są prawidłowe i wystarczające dla oceny dochodzonego roszczenia, a przede wszystkim znajdują oparcie w należycie zgromadzonym i ocenionym materiale dowodowy, w całości je podzielił i przyjął za podstawę swego rozstrzygnięcia.

Przechodząc do szczegółowych rozważań i oceny podniesionych przez pozwanego zarzutów w pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd Okręgowy

nie mógł dopuścić się naruszenia art. 386 k.p.c., który odnosi się wyłącznie do postępowania apelacyjnego, a w konsekwencji już z tej przyczyny zbędna staje się polemika z tak skonstruowanym zarzutem. Pamiętać bowiem należy, że sąd odwoławczy jest związany zarzutami naruszenia prawa procesowego, uchybienia procesowe może rozważać jedynie w takim zakresie, w jakim zostały one podniesione przez stronę w środku zaskarżenia. Zatem tym bardziej, gdy pozwany jest reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, nie jest rzeczą

Sądu Apelacyjnego poszukiwanie i próba interpretacji zarzutu jaki zamierzał sformułować, w związku z podnoszonym naruszeniem art. 386 k.p.c.

Przystępując do oceny kolejnych zarzutów wskazać należy, że pozwany konstruując zarzuty tak materialnoprawne, jak i procesowe zasadniczo skupia je wokół dwóch istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy zagadnień, a więc po pierwsze możliwości oparcia wyroku na wyciągu z ksiąg bankowych (k. 6), który w niniejszym postępowaniu stanowił wyłącznie dokument prywatny, co w jego ocenie skutkowało nieudowodnieniem przez powoda roszczenia, po drugie skuteczności oświadczenia powoda o wypowiedzeniu umowy kredytowej na skutek niewłaściwego doręczenia.

Z uwagi na powyższe zdaniem Sądu Apelacyjnego zasadne jest łączne omówienie zarówno zarzutów naruszenia prawa procesowego, jak i materialnego dla każdego z tych zagadnień.

Oceniając zarzuty związane z kwestią charakteru dokumentu jakim jest wyciąg z ksiąg bankowych przedłożony przez powoda już na wstępie wskazać należy,

że żadne z podniesionych zarzutów tak naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jak również art. 253 k.p.c. Nie zasługują na aprobatę.

Odnosząc się do powyższego zgodzić się należy z pozwanym, że stosownie do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15.03.2011 r. (P 7/09), art. 95 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, w zakresie w jakim przyznaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych banku w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta został uznany za niezgodny z Konstytucją. Rację ma także pozwany, co w sprawie nie było kwestionowane, iż zawierając przedmiotowy kredyt występował jako konsument. Tym niemniej okoliczność ta ostatecznie nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Wskazać bowiem należy, że powyższe orzeczenie nie implikowało zmiany art. 485 § 3 k.p.c., zgodnie z którym podstawę wydania nakazu zapłaty może stanowić wyciąg z ksiąg bankowych, co przy tym istotne przepisy ten nie odnosi się w żaden sposób do oceny charakteru tego wyciągu, a więc czy ma on charakter dokumentu urzędowego czy jedynie dokumentu prywatnego. W konsekwencji nie zaistniały żadne przeszkody uniemożliwiające wydanie przeciwko pozwanemu nakazu zapłaty.

Odmierna sytuacja istniała na etapie postępowania spornego, po wniesieniu przez pozwanego zarzutów od nakazu zapłaty. Zważyć jednak należy, że zgodnie z systematyką dowodów w kodeksie postępowania cywilnego, dokument prywatny również stanowić może dostateczny dowód istnienia roszczenia. Taki charakter niewątpliwie ma umowa kredytowa, potwierdzająca zaciągnięcie przez pozwanego zobowiązania, wezwania do zapłaty kierowane przez powoda, dowodzące okoliczności, iż zaprzestał on płatności wymagalnych rat, oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytowej, który to dokument prywatny potwierdza fakt, iż pozwany pozostaje w opóźnieniu z zapłatą co najmniej dwóch wymagalnych rat oraz fakt, iż zobowiązanie wynikające z umowy zostało postawione w stan wymagalności. Podobnie ocenić należy wyciąg z ksiąg bankowych załączony przez powoda do pozwu. Z dokumentu tego wynika wysokość zadłużenia powoda wyrażona we frankach szwajcarskich, kurs waluty na dzień przewalutowania zobowiązania (zgodnie z § 9 pkt 4 regulaminu kredytowania osób fizycznych, który stanowił integralną część umowy kredytowej), wyliczenie kwoty należnych powodowi odsetek od zobowiązania przeterminowanego oraz odsetek umownych. Treść tego dokumentu nie budzi zastrzeżeń.

Aprobaty Sądu Apelacyjnego nie mógł znaleźć także zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 253 k.p.c. przy ocenie mocy dowodowej wyciągu z ksiąg bankowych. Zważyć należy, że przepis ten znajduje zastosowanie wówczas, gdy strona zaprzecza prawdziwości (autentyczności) dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi. Jedynie w razie sformułowania przez pozwanego takich zarzutów, powód, jako strona, od której dokument ten pochodzi, winien byłby wykazać jego prawdziwość. Istotne znaczenie ma zatem to, że pojęcie prawdziwości dokumentu nie może być utożsamiane z kwestionowaniem jego merytorycznej treści, co też pozwany czyni. W konsekwencji zarzuty pozwanego, jako że nie odnosiły się do kwestii prawdziwości dokumentu (a jedynie kwestionowały treść tego oświadczenia), jak również nie kwestionowały pochodzenia oświadczenia od osób które go podpisały, nie implikowały powstania dodatkowych obowiązków dowodowych dla powoda, tym samym nie uzasadniały zastosowania w sprawie art. 253 k.p.c. W konsekwencji powyższego nie jest trafny zarzut pozwanego, iż Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia tego przepisu, skoro o czym wyżej mowa nie miał on zastosowania w sprawie.

Wprawdzie pozwany istotnie w toku całego procesu podważał zasadność wskazanego w bankowym tytule egzekucyjnym wyliczenia swego zobowiązania, jednakże poza samym poddaniem w wątpliwość jego rzetelności, nie wskazał żadnych zarzutów, które wymagałyby prowadzenie dalszego postępowania dowodowego i ustalania innej wysokości zobowiązania. W szczególności pozwany nie wskazywał aby dokonał spłaty swego zadłużenia w większym rozmiarze, przeciwnie podczas swego przesłuchania przyznał, że zaprzestał spłaty kredytu. W toku procesu przedstawił dowody dokonania wpłat na rachunek bankowym prowadzony w powodowym Banku, a w oparciu o środki na nim zgromadzone miały być pobierane przez powoda kolejne raty kredytu, jednakże jak wyjaśnił powód

(oraz przedstawił na tę okoliczność dokument prywatny – zestawienie wpłat k. 130) wpłaty te zostały dokonane już po wypowiedzeniu pozwanemu kredytu, a co za tym idzie środki te pozostają do dyspozycji pozwanego na jego rachunku.

Pozwany kwestionował także rzekome niewykazanie przez powoda sposobu przewalutowania kredytu, tymczasem okoliczność ta bezspornie wynika z regulaminu kredytowania osób fizycznych, który stanowi integralną część umowy zawartej przez pozwanego przez jego pełnomocnika w osobie radcy prawnego. Zgodnie z tym regulaminem przewalutowanie kredytu następuje według kursu na dzień następujący po dniu wymagalności kredytu (§ 9 ust. 4 regulaminu), zgodnie z treścią wyciągu z ksiąg bankowych kurs franka na ten dzień wyniósł 3,099 zł.

Podobnie ocenić należy zarzuty skierowane przeciwko wyliczeniu odsetek, ich wysokość wynika z samej umowy, a sposób wyliczenia z regulaminu. Sposób wyliczenia został także zobrazowany przez powoda w wyciągu z ksiąg bankowych, a analiza wskazanych tam kwot dowodzi, iż również pod względem rachunkowym dokument ten nie budzi zastrzeżeń.

W świetle powyższych rozważań dojść należy do wniosku, że powód w należyty sposób wykazał dochodzoną pozewem należność, a mianowicie przedkładając umowę łączącą strony wraz z jej integralną częścią, jaką stanowi regulamin kredytowania osób fizycznych, wezwania do zapłaty, oświadczenie o wypowiedzeniu umowy wraz z dowodami doręczenia oraz wyciąg z ksiąg bankowych. Prawdziwość tych dokumentów nie była przez pozwanego kwestionowana, a zatem brak było przeszkód do przyjęcia ich za podstawę ustaleń faktycznych. Okoliczności tej nie zmienia fakt, iż pozwany w toku procesu zwrócił się do powoda z wnioskiem o restrukturyzację zadłużenia, a w ramach tego postępowania również domagał się wykazania przez powoda sposobu wyliczenia zadłużenia. Stanąć należy na stanowisku, że dokumenty przedłożone przez powoda były wystarczające do ustalenia zarówno istnienia zobowiązania pozwanego tak co do zasady, jak i co do wysokości. Z tych samych przyczyn bezzasadne są wywody apelacji wskazujące na nieustalenie przez Sąd I instancji opisanych wyżej okoliczności faktycznych.

W tym miejscu wskazać należy, że niezasadnych okazał się również zarzut naruszenia prawa materialnego, a to art. 6 k.c. Jak zostało wyżej szczegółowo wyjaśnione Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe i w oparciu o przedstawione przez powoda dowody uwzględnił jego roszczenie. Uznając, iż brak jest przeszkód natury procesowej dla wykazania istnienia roszczenia i jego wysokości wyłącznie w oparciu o dokumenty prywatne (co przecież w sferze stosunków cywilnoprawnych jest regułą), tym samym nie można zgodzić się z powodem, iż Sąd Okręgowy z naruszeniem zasady rozkładu ciężaru dowodu, uwzględnił roszczenie przez powoda niewykazane.

Wskutek powyższej oceny nie można także podzielić zarzutów naruszenia prawa materialnego, tj. art. 22¹ k.c. oraz art. 95 ust. 1 ustawy Prawo bankowe.

Jak już wyżej wskazano wyciąg z ksiąg bankowych stanowił dokument prywatny, który wraz z pozostałymi dokumentami tworzył logiczną całość i stanowił podstawę uwzględnienia żądania. W żadnym momencie uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia Sąd Okręgowy nie przypisał temu dokumentowi waloru dokumentu urzędowego. W konsekwencji nie doszło do naruszenia art. 95 ustawy Prawo bankowe. Tym bardziej niezasadny okazał się zarzut naruszenia art. 22¹ k.c., który definiuje pojęcie konsumenta. Poza sporem pozostawało, że powód umowę z powodowym bankiem zawarł jako osoba fizyczna. Tylko w subiektywnym przekonaniu skarżącego w okolicznościach rozpoznawanej sprawy mogło dojść do naruszenia prawa pozwanego jako konsumenta.

Kolejną grupę zarzutów apelacji pozwanego stanowiły te, kwestionujące prawidłowość doręczania pozwanemu korespondencji, w tym wezwań do zapłaty oraz wypowiedzenia umowy kredytowej. W związku z powyższym wskazać należy, że pozwany, zawierając umowę z powodem był reprezentowany przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego. Tym czasem z regulaminu kredytowania osób fizycznych (§ 17 ust. 1), który stanowi integralną część umowy, wynikał obowiązek informowania powoda o zmianie danych osobowych, a także jego adresu. Skoro pozwany wiedząc na ten

temat posiadał, to zaniechanie poinformowania powoda o zmianie miejsca zamieszkania czy adresu do korespondencji obciąża wyłącznie pozwanego. Zważyć także należy, że w dniu 16.02.2010 r. pozwany przedstawił osobiście informacje o swoich danych osobowych i miejscu zamieszkania, wskazując adres zamieszkania we W., na który następnie zostało wysłane oświadczenie o wypowiedzeniu umowy, jak również adres do korespondencji we W., przy ul. (...) (k. 107). Skoro wszelka korespondencja powoda była kierowana do pozwanego na adres do korespondencji i pisma te były podejmowane, to zgodnie z art. 61 k.c. oświadczenie o wypowiedzeniu umowy zostało pozwanemu skutecznie złożone. Zostało bowiem wysłane na adres wskazany przez pozwanego i miał on możliwość zapoznać się z jego treścią. Skoro jednak tego zaniechał, to wyłącznie on ponosi negatywne konsekwencje z faktu tego wynikające.

Nie znajduje żadnego uzasadnienia w obowiązujących przepisach stanowisko pozwanego wyrażone w apelacji, zgodnie z którym należałoby przypisać adresowi zamieszkania prymat pierwszeństwa. Tym bardziej nie znajduje uzasadnienia twierdzenie, jakoby prymat ów miał wynikać z powołanego wyżej art. 61 k.c. Przepis ten stanowił regułę interpretacyjną, pozwalającą na ustalenie momentu złożenia oświadczenia woli drugiej stronie. W żadnym razie przepis ten nie warunkuje skuteczności oświadczenia woli od skierowania go w miejsce zamieszkania adresata oświadczenia woli. W konsekwencji powód prawidłowo kierował wezwania do zapłaty pozwanego, jak również oświadczenie o wypowiedzeniu umowy na adres do korespondencji zgodnie z informacją pozwanego (na k. 107).

Jakkolwiek powód uczynił więcej, aniżeli to było konieczne i wypowiedzenie umowy skierował również na adres zamieszkania pozwanego we W., to okoliczność, iż pismo to zostało zwrócone z uwagi na to, że adresat nie jest znany, pozostaje irrelevantne dla oceny skuteczności wypowiedzenia umowy kredytowej i w konsekwencji dla zaskarżonego rozstrzygnięcia. Istotne jest bowiem wyłącznie to - o czym wyżej była mowa - iż pozwanemu zostały doręczone pisma na adres do korespondencji i miał on możliwość się z nimi zapoznać. Tym samym skuteczność oświadczenia złożonego przez powoda nie budzi żadnych zastrzeżeń.

Wreszcie Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do przyjęcia, jakoby w sprawie doszło do naruszenia art. 230 k.p.c. Przepis ten pozwala uznać za przyznane twierdzenia strony, co do których jej przeciwnik nie wypowiedział się. Tymczasem rozpoznawanej sprawie we wniesionych przez pozwanego zarzutach brak jest takich twierdzeń, co do których powód nie wypowiedział się. Po wtóre pozwany w zarzutach jedynie przeczył twierdzeniom zawartym w pozwie.

W świetle powyższych rozważań Sąd Apelacyjny uznał apelację pozwanego za pozbawioną uzasadnionych podstaw i z tej przyczyny oddalił ją na podstawie art. 385 k.p.c. W ocenie Sądu II instancji pozwany nie wykazał okoliczności uzasadniających zastosowanie względem niego art. 102 k.p.c. Zważyć należy, że nawet bardzo zła kondycja finansowa strony nie stanowi samodzielnej przesłanki odstąpienia od obciążania jej kosztami procesu. Pamiętać należy, że pozwany zaciągnął kredyt u powoda i zaprzestał jego spłaty. Pozwany posiada majątek w postaci co najmniej dwóch nieruchomości położonych we W.. Także żadne okoliczności związane z przebiegiem procesu czy postawa powoda nie uzasadniały stosowania dobrodziejstwa tej instytucji względem pozwanego, tak w zakresie orzeczenia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji, jak również postępowania apelacyjnego. Z tych przyczyn orzeczenie o kosztach postępowania przed Sądem II instancji znajduje uzasadnienie w treści art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.

MR-K